Nr 441. Kraków, Czwartek 25 Września 1913. Rok XXXII.

„Nowa Reforma" wychodzi dwa razy dziennie.
Numer poranny wychodzi codziennie prócz poniedziałków i dni poświątecznych. — Numer popołudniowy codziennie oprócz niedziel i świąt.

PRENUMERATA WYNOSI:	rocznie	półrocznie	kwartalnie	miesięcznie
w Krakowie	24 koron	12 koron	6 kor.	2 kor.
w Austro-Węgrzech: z jednorazową przesyłką poczt.	32	16	8	2 K 70 h.
z dwurazową	38	19	9 K 60 h.	3 K 20 h.
w Państwie Niemieckiem	36	18	9	4
w innych państwach	48	24	12	[illegible]

Prenumeratę i ogłoszenia (inseraty) uprasza się nadsyłać wprost do Administracyi „Nowej Reformy" w Krakowie. Nr. rach. poczt. Kasy Oszczęd. 857.484.
Redakcya: ul. Jagiellońska 10. Administracya: ul. św. Anny 3. — Telefon Redakcyi i Administracyi Nr 41, dla rozmów zamiejscowych 1572.—Rękopisów nadsyłanych Redakcya nie zwraca.
We Lwowie sprzedaż numerów po 6 halerzy: w Biurze dzienników S. Sokołowskiego, ulica Jagiellońska 8 i w Biurze Plohna, ulica Karola Ludwika 9.
Cena numeru 4 hal., z przesyłką pocztową 6 hal.

NOWA REFORMA
NUMER PORANNY

Prenumeratę przyjmują:
zamiejscową: Administracya „Nowej Reformy" i wszystkie urzędy pocztowe; miejscową: Administracya „Nowej Reformy". — Główna trafika w Rynku. — Agencya J. Hopcasa i A. Salomonowej, ul. Szczepańska 9; Biuro dzienników M. Hupczyca, ul. Jagiellońska 7; Trafika w Sukiennicach.
Zamiejscową prenumeratę i ogłoszenia (inseraty) przyjmują: we Lwowie Biura dzienników: A. Buchstab, ulica Karola Ludwika L. 21. — S. Sokołowski, ulica Jagiellońska 8. — W Jarosławiu A. Amster. — W Tarnowie M. Rockach. — W Wiedniu: Haasenstein & Vogler (sprzedaż oddzielnych numerów), I Wollzeile 6. — M. Dukes Nachf.. Haasenstein & Vogler (także w Hamburgu, Frankfurcie n. M., Berlinie, Lipsku, Bazylei i Wrocławiu). — R. Mosse (także w Berlinie, Hamburgu, Monachium i Norymberdze). — H. Schalek (Wollzeile). — W Paryżu Société Mutuelle de Publicité A. Lorette, directeur, Rue Rougemont 4.
Ogłoszenia (inseraty) przyjmuje Administracya „Nowej Reformy" za opłatą od miejsca wiersza drobnem pismem (petit) za pierwszy raz 20 h., za każdy następny raz po 15 h. — Nadesłane po 60 h. od wiersza za każdy raz.
Głosy publiczne po 2 kor. od wiersza. Układ tabelaryczny, cyfrowy, skomplikowany, pierwszy raz 40 hal.
Załączniki do „Nowej Reformy" (prospekty, cyrkularze, ogłoszenia itp.) przyjmuje się za cenę 2 kor. od 100 egz. dla zamiejscowych, a 1 kor. od 100 egz. dla miejscowych prenumeratorów.

Wojna Albanii przeciw Serbii i Czarnogórze.

(Telegr. „Nowej Reformy".)

Wiedeń, 25 września.

Na terytoryum albańskiem, wcielonem do Serbii, rozgrywają się krwawe walki. Powstanie albańskie wybuchło pod hasłem: Wolność lub śmierć! — i przybiera groźne rozmiary. Niebezpieczeństwo wyprawy karnej serbsko-czarnogórskiej do Albanii jest bardzo wielkie.

Zarówno Serbia jak Czarnogóra zmobilizowały swoje wojska i obawiać się należy, że z okazyi tej wyprawy karnej przyjdzie do krwawych walk, które przewyższą okrucieństwami obie dotychczasowe wojny bałkańskie. Oprócz tego panują poważne obawy, że zajścia te spowodują nowe starcia i konflikty międzynarodowe.

Jak donosi „Südslav. Corresp.", zamiarem Albańczyków, którzy zajęli już Dibrę i Tuzi, jest odebrać Serbom inne ważne miasta, które wedle uchwał londyńskich wcielone zostały do Serbii i Czarnogóry. Słychać, że Albańczycy chcą odzyskać Djakowę i Prizrent, których Albania koniecznie potrzebuje ze względu na odbywające się w nich targi i możność wymiany wyrobów albańskich na zboże. Dalej chcą odzyskać Albańczycy Plawę i Gusinje.

Rządy: serbski i czarnogórski zawiadomiły mocarstwa, iż ze względu na wielki ruch powstańczy wśród Albańczyków, widzą się zmuszone wkroczyć do Albanii zbrojnie. — Przez te zajścia najbardziej dotkniętą jest Austrya, która opiekuje się nowem państwem albańskiem.

Ze strony dyplomatycznej austryackiej oświadczają, że Austrya, która na konferencyi londyńskiej chciała uzyskać dla Albanii takie granice, któreby odpowiadały rzeczywistym stosunkom, zmierzała przez to do uzyskania gwarancyi trwałego pokoju na Bałkanie. Ponieważ jednak nie udało się uzyskać ogólnej zgody na te propozycye, Austrya zadowoliła się kompromisem, a tem samem stoi w zupełności na gruncie umów londyńskich. Austrya jest zarówno za szanowaniem praw Albańczyków jak i za szanowaniem praw przyznanych Serbii. Jakiem będzie stanowisko innych mocarstw na wypadek wkroczenia Serbów do Albanii, jeszcze nie wiadomo. Dotąd nie przyszło jeszcze do wymiany zdań między mocarstwami w tej sprawie.

„W. Al. Ztg." zaznacza, że decyzya rządu serbskiego co do ponownej mobilizacyi tuż po dwóch krwawych wojnach bałkańskich, jest dowodem, iż w Belgradzie pojmują sytuacyę bardzo poważnie i że chcą tam przedsięwziąć bardzo energiczne kroki przeciw Albanii. Dokładnego obrazu zajść w Albanii nie można było dotąd uzyskać, albowiem wszystkie miejscowości albańskie są odcięte od świata, a wszystkie wiadomości przechodzą przez źródła serbskie. Zdaje się, że ogniskiem ruchu powstańczego albańskiego jest dawniejszy wilajet kossowski, gdzie Albańczycy niezadowoleni z rządów serbskich wzniecili powstanie. Zdaje się, że pod wrażeniem grożącej wojny albańsko-serbskiej, rząd prowizoryczny albański w Valonie widział się spowodowanym do szukania porozumienia z Essadem paszą i ze względu na bardzo wielką ilość zwolenników Essada Paszy zawiadomił go, iż gotów jest przyjąć znaczną część jego warunków. Austrya i Włochy starają się wpływać na obie strony w duchu porozumienia.

Wysłanie wojsk nad granicę.

Belgrad, 25 września.

Dla operacyi przeciw Albańczykom na podstawie ukazu królewskiego utworzono specyalną dywizyę z wojsk dywizyi Driny z 8 pułków.— Dotyczące pułki znajdują się już w marszu ku granicy albańskiej.

Cetynia, 25 września.

Komunikat półoficyalny donosi: Rząd śledzi z ciągłą uwagą wydarzenia i zamieszki w Albanii i stara się głównie o ochronę granicy przed ciągłemi wtargnięciami Albańczyków. — Wojska, przeznaczone do zluzowania garnizonów granicznych i wzmocnienia ich wobec pogróżek Albańczyków, już odeszły. Mimo to panuje obawa, że zajdzie konieczność chwycenia się energicznych zarządzeń, gdyby sytuacya miała się zaostrzyć.

Pod adresem mocarstw.

Belgrad, 25 września.

Wszystkie dzienniki czynią mocarstwom zarzuty z powodu obecnego konfliktu serbsko-albańskiego. Dzienniki przypisują jednak główną winę Austryi i Włochom, które z umysłu stworzyły obecną sytuacyę.

Półurzędowa „Samouprawa" zaznacza, że ataki Albańczyków podniecane są z zewnątrz. Mocarstwa nie mają wobec tego prawa powstrzymywać Serbów od wkroczenia do Albanii. Sądzą, że Pasicz przerwie swój urlop i wobec zmienionej sytuacyi powróci do Belgradu

Wczoraj przybył tu transport rannych z albańskiego terenu wojny.

Stanowisko Niemiec.

Berlin, 25 września.

Tutaj stoją na stanowisku, że kwestya albańska w pierwszej linii obchodzi Austryę i Włochy, przyznają jednak, że sprawa ta może doprowadzić do zawikłań międzynarodowych, chociaż z drugiej strony sądzą, że wiadomości o dotychczasowych walkach są może nieco przesadzone. W każdym razie dzienniki przypuszczają, że mocarstwa nie zgodzą się na trwałe obsadzenie terytoryów albańskich przez wojska serbskie.

Nowe żądania Serbów.

Paryż, 25 września.

Sądzą tutaj, że londyńska konferencya ambasadorów będzie musiała zebrać się ponownie z powodu zajść w Albanii. Serbia stawia obecnie nowe żądania w sprawie podziału jeziora Ochrida.

Tajne umowy.

Londyn, 25 września.

Sądzą tu, że Grecya i Serbia zawarły tajną umowę w sprawie Albanii i że oba te państwa w drodze agitacyi wywołały obecne rozruchy w Albanii, aby uzyskać w ten sposób pretekst do wkroczenia do Albanii.

Dzienniki twierdzą, że Austrya i Bułgarya w porozumieniu z Włochami zawarły umowę na wypadek wojny serbsko-albańskiej.

»Nowoje Wremia« o sytuacyi.

Petersburg, 25 września.

„Now. Wremia" omawiając zatarg albańsko-serbski, staje zupełnie po stronie Serbii i wywodzi: Jeżeli Europa nie da Serbii gwarancyi co do okrucieństw, popełnianych przez Albańczyków, Serbia musi otrzymać prawo postępowania wedle własnej woli oraz prawo obsadzenia części terytoryów albańskich i ukarania Albańczyków. Veto austryackie musi odpaść. — Albania rozpoczęła wojnę wskutek czego znika integralność Albanii, stworzona z inicyatywy Austryi. Serbia zwyciężyła Bułgaryę, która wskutek tego musiała odstąpić część swoich terytoryów. Na wypadek zaś wojny serbsko-albańskiej, Serbia nie może się zadowolić samym tylko honorem.

Bułgarzy w szeregach albańskich.

Londyn, 25 września.

Rząd angielski otrzymał depeszę, przedstawiającą sytuacyę na Bałkanie z powodu zajść w Albanii, jako bardzo poważną. Tutaj twierdzą, że nietylko znany przywódca macedońskich komitadżi, Sandański, ale także pułkownik bułgarski Markow i inni oficerowie bułgarscy walczą w szeregach Albańczyków.

Bank Albański.

Valona. Przybyli tu finansiści austryaccy, między tymi dyrektor Banku Bośniackiego bar. Pittner i dyrektor wiedeńskiego Bankvereinu, Pollak, celem założenia Banku Albańskiego.

Bułgarya, Serbia i Rosya.

Sofia, 25 września.

„Mir", organ partyi Geszowa, odpiera ustawiczne polecenia prasy rosyjskiej co do zawarcia sojuszu z Serbią i oświadcza, że naród bułgarski zajmie się teraz z całą uwagą restauracyą swoich sił, aby przez gospodarczą i kulturalną pracę odzyskać znowu pierwsze miejsce na Bałkanie, do którego ma prawo. Jeżeli przyjaciele Słowiańszczyzny życzą sobie lepszych stosunków między Bułgaryą a Serbią, to niech się z tem życzeniem zwrócą do Serbii, która uciska Bułgarów macedońskich i nie daje im wolności nawet takich, jakie mają Albańczycy i Kucowołosi, prześladuje i wypędza bułgarskich kapłanów, nauczycieli i biskupów.

Telegramy

z dnia 25 września.

Paryż. Król Konstanty grecki odjechał wczoraj o godz. 9 50 rano do Londynu.

Londyn. Król grecki przybył do Dovru.

Następca tronu u hr. Berchtolda.

Wiedeń. Arcyks. Franciszek Ferdynand odwiedził wczoraj hr. Berchtolda, z którym odbył długą konferencyę.

Narady w Wiedniu.

Wiedeń. Przybył tu poseł German. Dzisiaj oczekują przybycia znaczniejszej ilości posłów polskich.

Przed kilku dniami przybył Kost Lewicki, który odbył konferencyę z hr. Stuergkhiem i innymi ministrami.

O ugodę w Czechach.

Wiedeń. Prezydent ministrów hr. Stuergkh i minister spraw wewnętrznych bar. Heinold odbyli wczoraj przed południem i po południu z przybyłym do Wiednia namiestnikiem Czech ks. Thunem szczegółowe konferencye, które dotyczyły przygotowań dla mającej być podjętą akcyi ugodowej w Czechach. Konferencye wczoraj nie zostały ukończone i będą dziś przed południem kontynuowane.

Wiedeń. Wczorajsze konferencye namiestnika ks. Thuna poświęcone były wyłącznie sprawie wdrożenia nowych rokowań ugodowych czesko-niemieckich. Co do listy osobistości, które mają być zaproszone do udziału w tych konferencyach, słychać, że rząd zamierza zaprosić na te konferencye nietylko posłów, ale także osobistości z kół obywatelskich, głównie ze świata handlowego i przemysłowego, oraz posłów socyalistycznych niemieckich i czeskich.

Hr. Tisza o sytuacyi.

Budapeszt. Prezydent ministrów hr. Tisza w wywiadzie ze współpracownikiem Az Ujsag wyraża radość z powodu powstania nowej partyi opozycyjnej hr. Andrassego. Program tej partyi jest tego rodzaju, że przy pewnem ukształtowaniu się stosunków, hr. Andrassy mógłby bez przesilenia objąć rządy. Dalsze istnienie partyi niezawisłości jest wprost moralną niemożliwością. Co się tyczy podwyższenia kontygentu rekrutów, oświadczył Tisza: Wiadomości dzienników wiedeńskich są prawdziwe, jednakże sprawa jeszcze nie jest zupełnie dojrzałą. Zwróciłem uwagę ministra wojny, że należy uwzględnić finansowy i narodowo-polityczny punkt widzenia przy przeprowadzeniu żądanych przez niego reform wojskowych. Jest staraniem wszystkich kompetentnych czynników, aby zachować przy tej akcyi odpowiednie granice.

Stosunki handlowe Austryi z Węgrami.

Wiedeń. Ministerstwo handlu ogłasza cyfry statystyczne handlowych stosunków między Austryą a Węgrami za r. 1912. Przywóz do Austryi wynosił 53·9 milinonów cetnarów wartości 1457·9 milionów koron, zaś wywóz 44 miliony koron wartości 1582 miliony koron. Stan czynny po stronie Austryi jest mniejszy niż w roku 1911 z powodu większego przywozu bydła bitego.

Otwarcie Sejmu krainskiego.

Lublana. Sejm został wczoraj przedpołudniem otwarty.

Skazanie burmistrza m. Wyborga.

Petersburg. Sąd przysięgłych skazał burmistrza miasta Wyborga za opór wobec ustawy w sprawie uprawnienia Rosyan w Finlandyi na 4 miesiące więzienia i zakaz sprawowania publicznych urzędów przez 2 lata.

Zbliżenie angielsko-niemieckie.

Londyn. Jako dowód zbliżenia angielsko-niemieckiego podnoszą, że Anglia postanowiła zmienić program dyslokacyi floty i wycofać eskadrę z morza Północnego, a natomiast wysłać na stałe silną eskadrę na morze Śródziemne ze względu na rozrost Włoch po zajęciu Tripolisu.

Cholera.

Wiedeń. Departament sanitarny ministerstwa spraw wewnętrznych ogłasza, że w gminie Oporzec powiatu skolskiego stwierdzono w dniu 24 b. m. bakteryologicznie nowy wypadek cholery u robotnika, który powrócił z Węgier. Chorego natychmiast izolowano.

Budapeszt. Do ministerstwa spraw wewnętrznych zgłoszono cztery nowe wypadki zasłabnięcia, podejrzane o cholerę.

Obostrzenia dla kinoteatrów.

Budapeszt. Ministerstwo spraw wewnętrznych zamierza wydać nowe zaostrzenia dla kinoteatrów, a mianowicie dzieciom poniżej lat 16 nie będzie wolno uczęszczać na ogólne przedstawienia kinematograficzne, tylko na przedstawienia, specyalnie dla nich zorganizowane.

Wybuch kotła.

Petersburg. (Pet. ag. tel.) W walcowni żelaza towarzystwa Donet Jurjew nastąpił wczoraj wybuch kotła, który wyrządził ogromne spustoszenie. 7 osób śmiertelnie, a 5 lekko rannych.

Kradzież pamiątek po Wagnerze.

Bajrut. Wczoraj w nocy dokonano włamania do willi Wahnfied, gdzie zrabowano rozmaite cenne przedmioty, między temi srebrną tabakierkę Wagnera i zegarek, wysadzany drogiemi kamieniami.

Z Algieru do Marsylii aeroplanem.

Paryż. Garros zamierza urządzić lot powrotny z Algieru do Marsylii. Ministerstwo marynarki wydało zarządzenie, aby torpedowce krążyły w tym czasie po morzu Śródziemnem ze względu na bezpieczeństwo Garrosa.

Ratujmy szkoły polskie na kresach!

Otrzymujemy następującą odezwę do społeczeństwa:

Zarząd główny T. S. L. stoi nad brzegiem ruiny.

Instytucyi tej, jak i wszystkim przez niego prowadzonym zakładom i przedsiębiorstwom oświatowym grozi bankructwo, likwidacya.

Groźbę tę z całą powagą i świadomością wyrzeczonych słów Zarząd główny przedkłada w rozpaczliwem swem położeniu społeczeństwu, wzywając do ratunku i pomocy.

Na utrzymanie szkół, powołanych do życia na kresach, wydał Zarząd główny w roku 1912 573.075 K 97 h, na spłatę zobowiązań, zaciągniętych na budowę tych szkół, 336 415 K 79 h; razem 909.491 K 76 h.

Ciężarom tym sprostać w roku bieżącym Zarząd główny nie może w żaden sposób.

Rok zastoju ekonomicznego i klęsk żywiołowych odbił się fatalnie na dochodach Towarzystwa, składki wpływają bardzo nieznacznie. Akcya społeczeństwa i Zarządu głównego T. S. L. w celu upaństwowienia zakładów średnich w Białej i Orłowej nie wydała dotąd pomyślnych skutków.

To też Zarząd główny z trudnością tylko i nieregularnie mógł wypłacać pracownikom swoim pensye, a w przyszłości zapowiada się smutna konieczność zamknięcia płac nauczycielskich i zniesienia szkół, stworzonych z takim trudem, jako placówki na kresach polskich.

Ostateczność ta stałaby się straszną klęską narodową, nieobliczalną w skutkach ze względu na obniżenie się powagi narodu polskiego i zmniejszenie odporności żywiołów polskich wobec naporu milionów niemieckich i czeskich, które niewstrzymywane już niczem w zwycięskim pochodzie, zagrabią naszą własność narodową bez wysiłku wielkiego ze swej strony, a bez obrony z naszej.

Pamiętajmy, że wobec szalonego nacisku z Zachodu akcya nasza już nie w celach powiększenia naszego stanu posiadania, ale dla wstrzymania tylko tego, co polskie, w granicach dotychczasowych, wymaga akcyi o wiele żywszej i poparcia społeczeństwa o wiele wydatniejszego.

Na Śląsku podjął Schulverein starania celem założenia szkół niemieckich w Błędowicach Dolnych i Raszkowicach. W Raszkowicach na 1206 ludności jest 14 Niemców, w Błędowicach, liczących 2548 ludności, jest 4 Niemców. Mimo tak znikomej liczby Niemców, Schulverein ma odwagę zakładać swoje szkoły i zachodzą poważne obawy, że zyska dostateczną liczbę uczniów z powodu braku polskich szkół.

Śpieszna i wydatna ofiarność społeczeństwa na cele T. S. L. może tylko Towarzystwo i Zarząd główny ratować od upadku.

To też w rozpaczliwem swem położeniu zwraca się Zarząd główny do społeczeństwa polskiego z gorącą prośbą, aby dla tych ogólno-narodowych celów w dniach T. S. L., urządzanych w ciągu października b. r, składało ofiary chętnie na szkoły kresowe, na obronę przed zalewem niemieckim i czeskim.

Kronika.

Kraków, czwartek 25 września.

Kalendarzyk kościelny: Ładysława z G. i Aurelii p.

Kalendarzyk astronomiczny: Wschód słońca o godz. 5 min. 31; zachód o godz. 5 m. 31, długość dnia godzin 12 min. 00.

Prognoza stacyi meteorologicznej w Wiedniu: Przeważnie pochmurno, skłonność do deszczów, zimno, północno-zachodnie wiatry coraz silniejsze.

Teatr miejski imienia Słowackiego: „Bajka o wilku".

Wystawa obrazów i rzeźb w Towarzystwie Przyjaciół sztuk pięknych (plac Szczepański).

Wystawa Związku artystów w pawilonie architektury obok parku Jordana otwarta codziennie od 10 rano do 6 wieczorem.

Wystawa przemysłowa w domu Towarzystwa technicznego (ul. Straszewskiego l. 28).

Muzeum etnograficzne otwarte od godz. 11 do 1 w południe przy ul. Studenckiej pod l. 7.

Teatr miejski we Lwowie: „Cyrulik sewilski".

XXI. Zjazd T. S. L. Program XXI. Walnego Zjazdu T. S. L., który odbędzie się w dniach 28 i 29 września 1913 r. w Tarnowie, jest następujący:

I. dzień obrad: niedziela 28 b. m. Godz. 9 rano: uroczyste nabożeństwo. Godz. 10 rano: Inauguracyjne posiedzenie Walnego Zjazdu w sali Sokoła I.: a) Przemówienie prezesa T. S. L. dra E. Bandrowskiego, b) przemówienie reprezentantów i tow. polskich, c) referat: Podstawy organizacyi Towarzystwa Szkoły ludowej, jego niedobór finansowy (ref. p. St. Natanson), d) wybory do komisyi: 1) sprawozdawczej, 2) finansowej, 3) pracy oświatowej szkolnej, 4) opieki pozaszkolnej nad młodzieżą, 5) dla spraw robotniczych, 6) czytelniano-odczytowej. Godz. 3 po południu: Zwiedzanie Tarnowa. Godz. 4 po południu: Obrady komisyi w salach gimnazyum I. Godz. 9 wieczór: Wspólna wieczerza w sali Sokoła I.

II. dzień obrad: poniedziałek 29 b. m. Godz. 10 rano: Posiedzenie plenarne w sali Sokoła I. a) Referat komisyi sprawozdawczej i finansowej; dyskusya, b) głosowanie nad wnioskami rady nadzorczej w sprawie absolutoryum dla Zarządu głównego T. S. L., c) wybory do Zarządu głównego T. S. L. i rady nadzorczej. Godz. 3 po południu: Przedstawienie w kinoteatrze T. S. L. Godz. 4 po południu: a) Uchwały i rezolucye innych komisyj, b) wnioski i interpelacye, c) zamknięcie Zjazdu.

Zarząd tarnowskiego Koła T. S. L. podaje do wiadomości Kół i Związków, jakoteż delegatów, że od 27 b. m. urzędować będzie na dworcu kolejowym w Tarnowie komisya kwaterunkowo-kolejowa, do której delegaci zechcą się zgłaszać w sprawach kwaterunkowych i zaopatrywać się w odznakę zjazdową. Skauci i drużyny strzeleckie rozprowadzać będą delegatów po kwaterach. Obrady odbywać się będą w sali Sokoła I., komisye w salach gimn. I. Obiady dla delegatów zamówiono w Tow. św. Zyty po 1 K 20 h. z trzech dań, napoje osobno. Kupony na obiady, wieczornice i przedstawienie w kinoteatrze T. S. L. wydawać będzie kasa w bufecie w gmachu Sokoła I.

Zarząd Koła T. S. L. w Tarnowie uprasza o wczesne zgłaszanie delegatów, aby przygotować odpowiednią ilość kwater i nie narazić delegatów na ewentualne nieprzyjemności i niewygody. Delegaci, reflektujący na mieszkania wspólne, zechcą wziąć z sobą kocyk, poduszkę i przybory toaletowe.

Konkurs. Zarząd Główny Towarzystwa Szkoły Ludowej w Krakowie ogłasza konkurs na posadę nauczyciela w szkole T. S. L. w Morawskiej Ostrawie. Kompetenci mają się wykazać przynajmniej patentem do szkół pospolitych z prawom nauczania języka niemieckiego, przyczem pierwszeństwo będą mieli kandydaci z egzaminem wydziałowym z I. grupy. Do posady tej przywiązane są pobory w łącznej kwocie 2200 K (płaca 1700 K, dodatek na mieszkanie 400 K i dodatek T. S. L. 100 K). Kandydat, posiadający egzamin do szkół wydziałowych, otrzyma nadto dodatek osobisty w kwocie 100 K rocznie. Należycie udokumentowane podania należy wnieść drogą urzędową najdalej do 5 października 1913 pod adresem Zarządu Głównego T. S. L. (Kraków, Floryańska 15) po poprzedniem bezpośredniem zawiadomieniu Zarządu Głównego, że podania wniesione.

Uroczyste poświęcenie nowego dworca towarowego w Krakowie odbędzie się, jak donosiliśmy, w niedzielę 28 b. m. Na uroczystość przybędą z Wiednia: eksc. bar. Banhans, szef sekcyi Kosiński, imieniem ministerstwa kolei, radca dworu Herzfeld, radca dworu Boinger i radca rządu dr Wagner imieniem dyrekcyi kolei północnej, starsi inspektorowie Kessler, Nydlarski i dr Fränkel, inspektor dr Urzędniczek, centralny inspektor Prinz i dr Haraschin. Aktu poświęcenia dokona ks. biskup Sapieha; po poświęceniu odbędzie się w południe przyjęcie, dane na cześć gości przez Izbę handlowo-przemysłową, a wieczorem bankiet, wydany przez gminę m. Krakowa.

W poniedziałek odbędzie się w prezydyum miasta pod przewodnictwem dra Lea konferencya w sprawie nowego dworca osobowego w Krakowie, przy udziale eksc. Banhansa, szefa sekcyi Kosińskiego i wielu innych.

Z Akademii Umiejętności. Z powodu przebudowy starego gmachu Akademii, czytelnia akademicka otwarta będzie dla publiczności prawdopodobnie 3 listopada b. r.

W pałacu sztuk pięknych na zbiorową wystawę p. Romana Kramsztyka przybyły nowe obrazy a mianowicie portrety, pejzaże, akwarele i rysunki w liczbie 30. Oprócz tego nadeszły na wystawę krajobrazy morskie, kwiaty i studya Władysława Ślewińskiego i obrazy olejne Eugeniusza Kazimirowskiego.

Stowarzyszenie maszynistów, werkmistrzów i monterów mech. w Krakowie, urządza 28 b. m. w lokalu przy ul. Jagiellońskiej l. 9 II p. o godzinie 10 przedpoł. poufne zgromadzenie członków i nieczłonków wyżej wymienionych zawodów, celem omówienia wszystkich spraw, składających się na smutne położenie tych gałęzi pracy, i zarazem obmyślenia środków zapobiegawczych obniżeniu wartości pracy i jej społeczno-gospodarczego znaczenia. W dyskusyi polityka wykluczona.

Z sali sądowej. Na wczorajszej rozprawie przeciw Franciszkowi Halli i Augustowi Schumanowi o spoliowanie listów amerykańskich zaszedł zwrot. Po przesłuchaniu szeregu świadków, prokurator państwa, jak to już wczoraj donosiliśmy, ponowił swój wniosek o przesłuchanie jako świadka filatelisty w Nowym Jorku, Neumana, od którego miał oskarżony otrzymać za sprzedaną mu kolekcyę marek 1000 dolarów. W tym celu musiałaby rozprawa być odroczoną.

Obrońca Schumanna dr Groeger podniósł następnie zarzut przeciw prokuratoryi, że w śledztwie zakwestyonowanych listów amerykańskich nie poddano badaniom daktyloskopijnym, oraz zażądał, aby badania te przeprowadzono.

Do wniosku tego przyłączył się obrońca Halli adw. dr Marek i postawił w dalszym ciągu szereg wniosków co do uzupełnienia śledztwa; zarazem zażądał wypuszczenia oskarżonego Halli na wolność. Trybunał przychylił się częściowo do wniosków dra Marka, dopuścił dowód z przesłuchania świadka Neumanna w Nowym Jorku i w tym celu rozprawę odroczył. Wniosku o wypuszczenie oskarżonego Halli na wolność nie wziął pod rozwagę, ponieważ wniosek ten nie wyszedł ze strony prokuratoryi. Co do badań daktyloskopijnych trybunał uznał je obecnie za spóźnione.

Bezpłatne kursa dla analfabetów w Podgórzu. I. Koło T. S. L. w Podgórzu urządza bezpłatną naukę czytania i pisania dla analfabetów. — Nauka odbywać się będzie w niedzielę i święta od godziny 2—4, lub od 3—5 popołudniu. Nauki udzielać będą nauczyciele i nauczycielki szkół miejskich.

Wpisy rozpoczynają się dnia 28 i 29 b. m., oraz 5 października od godziny 2—4 popołudniu: dla mężczyzn: w szkole im. Kościuszki przy ul. 3 Maja u p. dyr. Miksteina, dla kobiet w szkole im. Sienkiewicza przy kościele farnym u p. dyr. Swiby. Zarząd Koła uprasza pracodawców, aby poparli jego usiłowania, zastępując oraz ułatwiając korzystanie z nauki.

Rocznica ks. Józefa we Lwowie. Pisma lwowskie donoszą: W celu omówienia uczczenia we Lwowie setnej rocznicy bohaterskiej śmierci księcia Józefa Poniatowskiego, prez. Neumann zaprosił na zebranie radnych; przybyło kilkunastu radnych, których dyskusya wstępna stanowić będzie materyał do obrad sekcyi i pełnej Rady miejskiej. Wobec ogólno-narodowego charakteru uroczystości krakowskich uchwalono przedewszystkiem wysłać do Krakowa delegacyę Rady miejskiej w strojach narodo

wych, która weźmie oficyalny udział w obchodzie krakowskim. We Lwowie natomiast w wigilię rocznicy, t. j. w sobotę dnia 18 października, odbędą się w szkołach miejskich okolicznościowe odczyty. W sam dzień rocznicy, t. j. w niedzielę 19 października odbędzie się w bazylice lwowskiej pontyfikalne nabożeństwo, na które Rada miejska zaprosi wszystkie polskie organizacye militarne, stowarzyszenia narodowe, oświatowe, społeczne, oraz cechy. Po nabożeństwie odbędzie się pochód, a potem uroczysta Akademia w teatrze miejskim z odczytem, kantatą i t. d. Postanowiono wreszcie wmurować tablicę pamiątkową w domu, w którym książę Józef Poniatowski mieszkał we Lwowie w latach 1784 do 1786, w czasie swojej służby wojskowej w armii austryackiej.

Zgon ruskiego historyka. Pisma lwowskie donoszą: Ks. Antoni Petruszewicz, kanonik i prałat greko-katolickiej kapituły metropolitalnej, senior duchowieństwa grecko-katolickiego we Lwowie zmarł onegdaj we Lwowie w 93 roku życia (urodzony w r. 1821). Zmarły należał do wybitnych historyków. Życie całe poświęcał pracy naukowej, między innemi był także członkiem korespondującym Akademii krakowskiej. Pochodził z rodziny literackiej; dziad i ojciec zostawili w spuściźnie rękopisy polskie i ruskie, które obecnie zostaną wydane. Sam prałat Petruszewicz wystąpił po raz pierwszy publicznie w r. 1848, jako kapelan kard. Michała Lewickiego. W czasie minionego kształtowania się stosunków politycznych polsko-ruskich w r. 1848, głośną była jego broszura p. t. „Kilka słów w sprawie ruskiej". Był też w r. 1848 posłem na pierwszy Sejm galicyjski.

Swą bibliotekę, składającą się z setek dzieł i rękopisów, oddał jeszcze za życia na cele publiczne, mianowicie na utworzenie osobnego muzeum im. Petruszewicza. Wydał nadto wiele dzieł historycznych, [illegible] pierwsze miejsce zajmuje kronika p. t. „Swodnaja Litopyś". Prócz tego pracował przez dziesiątki lat nad zestawieniem słowiańskiego słownika; gdy po półwiekowej pracy ukończył wreszcie dzieło, odesłał manuskrypt w 60 skrzyniach Akademii petersburskiej do oceny.

Echa zamordowania ks. Kossaka. Z Tarnopola donoszą: Wczoraj nad ranem tutejsza żandarmerya aresztowała ściganego listami gończymi Jana Kubiszyna, rodem z Cebrowa i tam zamieszkałego, jako sprawcę morderstwa, popełnionego na osobie ks. Ignacego Kossaka w Złoczowie. Aresztowanego odstawiono do sądu w Złoczowie.

O napad na pociąg w Sichowie. Pisma lwowskie donoszą: Pod zarzutem napadu na pociąg w Sichowie aresztowano onegdaj niejakiego N. Osieckiego. Tymczasem pokazało się po bliższem zbadaniu, że Osiecki o czyn napadu nie [illegible]. Znalezione na ciele jego blizny pochodzą z przed 4 lat. Otrzymał je przy pościgu od żandarmów rosyjskich. Wobec tego Osiecki odpowiadać będzie tylko za sprzeniewierzenie, popełnione na niekorzyść jednej z tutejszych firm.

Straszne samobójstwo. Z Mor. Ostrawy donoszą: Onegdaj rano rozegrał się w szybie Jerzego w Mor. Ostrawie straszna scena. Zajęty w tej kopalni węgla robotnik Franciszek Kiczmer rzucił się w zamiarze samobójczym do otworu szybowego, głębokiego na 600 metrów. Zmiażdżone szczątki denata znaleziono na samem dnie kopalni. Przyczyną rozpaczliwego kroku nieszczęśliwego robotnika były nieszczęścia domowe. Przed paru dniami zginęła Kiczmerowi z domu jego żona.

Groźny pożar w Częstochowie. Pisma warszawskie donoszą: W poniedziałek na towarowej stacyi kolei warszawsko-wiedeńskiej w Częstochowie zapaliły się składy ze smołą. Ogień szerzył się z niezwykłą szybkością. Płonąca smoła pociekła na tory kolejowe, zagrażając pociągom. Akcyę ratunkową musiano ograniczyć do odcięcia na bok beczek nie objętych płomieniem. Podczas gaszenia pożaru nie obeszło się bez wypadków. Oto skutkiem ciemności strażacy Karoń i Koła, wpadli w cieknącą smołę i straszliwie się poparzyli. Najwięcej ucierpiał Karoń, który ma wprost ugotowane w smole kości rąk oraz stopy i golenie. Stan nieszczęśliwego jest nader poważny. Pozostawiono go w szpitalu. Kołę po opatrunku odwieziono do domu.

Dar na oświatę. Pisma warszawskie donoszą: P. Michał Arct, wydawca „Poradnika dla czytających" i właściciel księgarni w Warszawie, przeznaczył 150.000 tomików (ogólnej wartości około 30.000 rubli) ze swego popularno-naukowego wydawnictwa p. t. „Książki dla wszystkich" dla zasilenia polskich czytelni bezpłatnych i kółek rolniczych w miastach i po wsiach w Królestwie Polskiem, Galicyi i W. Ks. Poznańskiem.

Rozdawnictwa książek podjął się specyalny komitet, złożony z przedstawicieli organizacyj oświatowych. W skład jego weszli: mecenas Antoni Osuchowski, znany powszechnie i wielce zasłużony działacz na polu społecznem i oświatowem, Stanisław Leśniewski, redaktor „Gazety rolniczej", jako przedstawiciel Towarzystwa kółek rolniczych, Antoni Janaszewski, delegat Towarzystwa oświaty ludowej w Galicyi, Helena Orsza-Radlińska, przedstawicielka uniwersytetu imienia Adama Mickiewicza w Krakowie, redaktorka wydawnictwa „Praca oświatowa w Polsce".

Biblioteczka „Książek dla wszystkich" składa się z przeszło 600 książek, zawierających obfite działy różnych umiejętności teoretycznych i praktycznych jako to: przyrodoznawstwo we wszystkich swoich rozgałęzieniach (liczne atlasiki podręczne), filozofia, historya literatury polskiej i powszechnej, beletrystyka (nowele, dramaty, poezye), geografia, nauki społeczne, hygiena, lecznictwo, językoznawstwo (język polski i języki obce), pedagogika, handel, technologia i t. p.).

Rozdzielenie i rozesłanie książek będzie dokonane w ciągu b. m.

Towarzystwo szerzenia oświaty im. H. Sienkiewicza. Pisma warszawskie donoszą: Przed kilku miesiącami w Chojnach pod Łodzią zorganizowano Towarzystwo szerzenia oświaty im. Henryka Sienkiewicza. Na zebraniu organizacyjnem członkiem honorowego Towarzystwa wybrano Henryka Sienkiewicza, do którego wysłano list z odpowiedniem zawiadomieniem. Obecnie znakomity pisarz nadesłał odpowiedź na ręce przewodniczącej zarządu Towarzystwa, p. Maryi Grzybowskiej.

List ten brzmi, jak następuje:

„Szczególna Pani!

„Po powrocie z Warszawy pozwalam sobie przesłać na ręce Szczególnej Pani, zarówno dla niej samej, jak dla wszystkich członków Towarzystwa szerzenia oświaty, słowa najgorętszego podziękowania za zaszczyt, jaki mi wyrządzono, nazywając mojem imieniem tę pożyteczną i niezbędną instytucyę. Prawdziwą radością dla każdego piszącego jest myśl, że słowa jego znalazły oddźwięk w społeczeństwie, że padając na żyzną glebę, wydają tam plon. Wdzięczny też jestem całem sercem za zamianowanie mnie pierwszym członkiem Towarzystwa i postaram się być mu pożytecznym. Tymczasem przesyłam życzenia, aby obywatelskie dzieło Wasze rozwijało się jak najpomyślniej i do tych życzeń dołączam dla wszystkich członków wyrazy głębokiej czci i wysokiego poważania".

List powyższy znakomity pisarz wysłał z Oblęgorka.

Wystawa przemysłu księgarskiego i graficznego w Lipsku. W r. 1914 odbędzie się jak wiadomo w Lipsku międzynarodowa wystawa przemysłu księgarskiego i graficznego w Lipsku. Oficyalnie zgłosiły się: Austrya, Francya, Włochy, Portugalia, Szwajcarya, Turcya i Holandya. Oprócz tego wezmą udział zapewne Węgry, Hiszpania, Belgia, Anglia, Dania, Szwecya, Norwegia i Rosya a nawet Indye angielskie, Chiny, Japonia i południowa Ameryka, posiadająca w tym kierunku bardzo dużo pięknych i cennych przedmiotów.

Część tych państw, jak np. Austrya mają na wystawie tej wystawić osobny własny pawilon. — Zgłoszenia do pawilonu austryackiego są już bardzo liczne i wskazują na bardzo wielkie zainteresowanie się sfer miarodajnych. — Termin zgłoszeń został przedłużony do 1 października b. r. Zapytania i t. d. należy skierować do biura austryackiego działu Wiedeń IX. Severingasse 9.

Drugi koń „trojański". W wydawnictwie Dorbon-Ainé w Paryżu wyszła ciekawa książka p. t. „Prawda o Ludwiku XVII", zawierająca niewydane pamiętniki hr. d'Apchier. W pamiętnikach tych dowodzi hrabina, że nieszczęsny syn Ludwika XVI i Maryi Antoniny nie zginął podczas wielkiej rewolucyi w więzieniu du Temple, lecz ocalony iście cudownym sposobem przeżył życie bogate w przygody i zmarł w roku 1835 w Glaisé pod nazwiskiem br. Richemond. Pochowano go właśnie w parku hr. d'Apchier, wiernej rojalistki, i do r. 1858 w zamku jej znajdowała się tablica z napisem: „Louis-Charles de France, Fils de Louis XVI et de Marie Antoinette. Né a Versailles le 17 Mars 1775, mort à Glaisé le 10 Août 1835". Tablica ta została zniszczona dopiero na żądanie hr. Persigny, ministra Napoleona III.

Dalej w pamiętnikach hrabiny znajduje się historya uprowadzenia małego delfina z więzienia Temple przez ks. Condé i dwóch jego pomocników, przypominająca najdokładniej historyę trojańskiego konia. Pod pozorem zabawienia chłopca, do więzienia przyniesiono wielkiego konia-zabawkę z papier-maché, w brzuchu którego schowano chłopczyka, podobnego do delfina. Chłopiec ten, syn krawca z Saint-Lo, pozostał w więzieniu, a delfin w tym samym koniu wyprowadzony, a raczej wyniesiony został na wolność i odesłany do gen. Charette do Wandei...

Autorka pamiętników kategorycznie twierdzi, że wszystko to tak się właśnie odbyło. Czy mamy tu do czynienia z płodem wyobraźni, suggestyonującej się à rebours, czy z prawdą — trudno orzec.

Zmarli.

W dniu 22 b. m. zmarł w Warszawie Zenon Dziewulski, były obywatel ziemski, niegdyś wychowaniec szkoły polskiej agronomicznej w Marymoncie, przeżywszy lat 71.

Niemiecki felietonista o Krakowie.

Znany krytyk i felietonista wiedeński, Feliks Salten, bawił przed niedawnym czasem w Krakowie i wrażenia ze swego pobytu w naszem mieście wydrukował w felietonie berlińskiego „Tagblattu".

P. Salten, człowiek widocznie bardzo kulturalny, spisuje wrażenia swe „a vol d'oiseau" w sposób lekki felietonowy, ujmując spostrzeżenia swe w barwną wiązankę uwag. Jako spostrzeżenia cudzoziemca, którego oczy uderzają te właśnie szczegóły, jakich ludzie miejscowi nie dostrzegają, wywody p. Saltena są bardzo ciekawe i interesujące. Świadczą one przedewszystkiem, że p. Salten ogólnie zna historyę polską i przeszłość Krakowa i że do zwiedzania miasta i jego pamiątek przystąpił z pewnem przygotowaniem. Z drugiej strony nie ustrzegł się szowinizmu niemieckiego, który wplótł w jego barwny szkic szereg złośliwych uwag i dygressyj pseudohistorycznych, zabarwionych aż nadto widocznie występującą niechęcią.

P. Saltena uderza przedewszystkiem w zewnętrznym wyglądzie miasta brud i zaniedbanie, nie licujące z liniami starych stylowych budowli, z renesansowemi i barokowemi fasadami domów, z brudem szyb w oknach od „Bóg wie jakiego czasu nie mytych". Miasto pełne wspaniałości, ale ta „wspaniałość jest dziś paskudną („schäbig"), bo gdy unieść cokolwiek płaszcza królewskiej niegdyś dziś teatralnej purpury, ukazują się pod spodem „strzępy łachmanów, stara bielizna i okropnie wykrzywione buty". Miasto, które się chce rozwijać szybko i kroczyć szybko do cywilizacyi, musi sobie myć twarz. O tem w Krakowie zapomniano, a raczej chciano to pewnie uczynić, ale się to nie udało.

Zachwycają p. Saltena Wawel królewski i wieże katedry, wprowadzają w zadumę groby królów polskich, których dzieje nie są mu zdaje się obce. Ale tu i owdzie nie może się powstrzymać od złośliwej lub szowinistycznej wzmianki, zdradzającej nawet grube nieuctwo. I tak, wspominając Sobieskiego, zaznacza wprawdzie, że on oswobodził Wiedeń od Turków, ale dodaje, że uczynił to „dla celów osobistej ambicyi, pragnąc syna swego ożenić z księżniczką z domu Habsburgów". — Ciekawa rzecz, w jakim podręczniku historyi p. Salten twierdzenie to odnalazł.

Dalsza przechadzka po katedrze i Wawelu nastraja niemieckiego wędrownika melancholijnie, nasuwając uwagę, że stare mury i ich otoczenie mówią o przeszłości, która już nigdy nie wróci. Rzuciwszy aforyzm Dantego „lasciate ogni speranza", p. Salten chwali „rząd austryacki", że z dużym nakładem kosztów odnawia starą tę królewską siedzibę.

Bardzo nie podobają się p. Saltenowi krakowskie dorożki. Gniewa się, że woźnice jeżdżą powoli, że konie mają małe, siedzenia zbrudzone, a strój przypominający bandytów. Dziwi go, że przed każdym kościołem dorożkarze zdejmują kapelusze i przychodzi do przekonania, że powolna jazda dorożek jest właśnie skutkiem mnogości kościołów. Podobają mu się bardzo Sukiennice, ale natomiast oburzają go wewnętrzne kramy, które — jak powiada — w krańcowym zaułku Berlina nie znalazłyby odbiorców. — Jakiś włóczęga, który p. Saltena zaczepił prośbą o jałmużnę, nasuwa mu trafną zresztą uwagę, że w Krakowie jest moc ludzi, którzy mają niesłychanie dużo czasu.

Od tego przechodzi do ogólnych uwag nad zewnętrzną fizyognomią miasta i ludzi, nad rzucającem się w oczy zubożeniem i nędzą ogółu pospólstwa, w przeciwieństwie do wspaniałych rezydencyj magnackich, mówiących o wiekowem wyzyskiwaniu maluczkich ze strony możnych.

Barwnie, miejscami dowcipnie spisany felieton, p. Salten uważa za stosowne zakończyć dygressyami proroczemi, które świadczą, że w tym kierunku bystrość jego wiele pozostawia do życzenia. „Ten zamek królewski, te pałace, te wieże i hełmy mówią jednak tylko o czasach, które przeszły. One mówią o tem, że czasy te nigdy już nie wrócą! Od przeszłości do teraźniejszości most już zupełnie zerwany i ze wszystkich uczuć i wrażeń, jakie się tu odnosi, to jedno jest najsilniejsze: „co przeszło nigdy już nie wróci". Wieże kościołów krakowskich unoszą polską koronę, która w biegu stuleci stoczyła się w otchłań, oplatają nią hełmy wież swoich, ukazują błyszczącą w górze. I tam w górze świeci ona, migocąc blaskiem złota, jak ideał nieuchwytna".

Efektownie brzmi wieszcza wizya p. Saltena, ale świadczy ona, że bawił w Krakowie za krótko i zebrał garść wrażeń martwych, oddalonych tak od rzeczywistości, jak obcym czuł się jego duch w rdzennie polskiej naszej stolicy. Gdyby był zbliżył się do ludzi i od żywych a nie wyłącznie od martwych kamieni zaczerpnął informacyj o nich, o ich myślach, duchu i pracy, może zmieniłby swój pogląd na rzeczy i sprawy i z sfery proroczych wizyj zstąpił do realnego życia, do prawdy, od której uwagi i wywody jego pod wielu względami bardzo są oddalone.

Odpowiedzialny redaktor i wydawca:
Michał Konopiński.

Ruch przejezdnych.

Kraków, 24 września.

NOWY HOTEL NARODOWY, własność dra Adamskiego ul. Poselska 22. (Gruntownie odrestaurowany. Parkiety, światło elektryczne, restauracya, łazienki i stajnia w miejscu. Pokoje o 1 łóżku od 1.80 do 3.50 K, z dwoma od 3.50 do 7 koron): Jan Cyrkot z Żywca, Wincenty Zieliński Miechowa, Jakób Peschek ze Lwowa, Kazimierz Sedlak ze Świątnik, Aleksander Sułowski z Czernichowa, Stanisław Ożga ze Skawiny, Józef Broda z Wrzawy Wincenty Jurecki z Nowego Sącza, N. Eibenschütz z Tarnowa, Anna Saikówna ze Lwowa, Paweł Jurozyński z Wrocławia, Antoni Grzyrczyński z Horodenki, Leokadya Daniłowicz z Warszawy, Jerzy Bechtloff ze Lwowa.

HOTEL BELVEDERE, ulica Basztowa l. 27, w pobliżu dworca kolej. (Pokoje od 2 koron. Łazienki, restauracya i kawiarnia na miejscu): Dr Zygmunt Siegel z rodziną z Rymanowa, inż. dr Emil Reich z Pragi, nadpor. Karol Morak z Hohenmarkt, kap. Ernestyn Ulrich z Görzu, inż. Kazimierz Perkowski z Łodzi, Rudolf Bednarski z Dornfeldu (koło Lwowa), Wilhelm Friedländer z Itzkan Filip Grossfeld z żoną z Radomia, Edward Hrabovszky z Budapesztu, Franciszek Hachaja z Lublina, Herman Holländer z Bielska, Marya i Alojzy Herakowie ze Lwowa, Leon Kapela z Królówki, Izydor Kritzler z Wiednia, Władysław Nowak z Przemyśla, Bronisław Pelczarski z Rymanowa, Henryk Skrzypek z Rzeszowa, Antoni Wróbel z Żywca, Michał Wojnarski z żoną i Kazimierz Wojnarski z żoną z Pilzna, Mateusz Greifländer z Londynu.

Kursa telegraficzne.

Wiedeń, 24 września. Kursa giełdy wiedeńskiej:

Losy: a) procentowe: Austryac. zakładu kredytowego obl. prc. z r. 1880 3-proc. 278·50, Austryackiego zakładu kredyt. z obl. prc. z r. 1889 3-prc. 248·50, Uregul. Dunaju z 1870 r. 100 zł. 5-prc. 274·—, Węg. Banku hip. po 100 zł. 4-prc. 256·—, Pożyczka serb. prem. po 100 fr. 5-proc. 112·—, b) bezprocentowe: Budapeszteńskie (Basilica) 4 zł. 27·—, Zakł. kred. dla h. i p. po 100 zł. 474·—, Pożyczka m. Lublany 20 zł. 64·50, Czerwonego krzyża austryack. tow. 10 zł. 58·25, Czerwonego krzyża węg. Tow. 5 zł. 32·—, Losy fund. arcyksięcia Rudolfa 10 zł. 96·—, Tureckie oblig. prem. kolei po 400 fr. 233·50, Tureckie oblig. prem. kolei prc. 233·75, Losy kom. m. Wiednia z 1874 r. 476·—.

Berlin, 24 września. Austryackie banknoty 84·70. Spirytus —·—.

Wiedeń, 24 września. Przy zamknięciu wczorajszej giełdy popołudniowej notowano:

Akcye: Austr. Zakł. kred. 625·—, węg. Zakł. kredyt. 823·75, Anglobanku 338·75, Unionbanku 593·—, Länderbanku 513·25, Bankvereinu 515·—, Bodencredit 1185·—, Galicyjsk. Banku hipotecznego 629·—, Akcye praskiego Banku kredyt. 646·—, Kolei państwowych 697·—, kolei południowej 125·50, kolei północnej 4620·—, kolei czerniowieckiej —·—, Alpiny 875·50, Rima Muranyi 692·50, Praskiego Tow. żelaznego 3053·—, Fabryki broni 1018·— Akcye tureckie tyt. 358·50, Gal. Karp. Tow. naft. 1018·—, Obl. węg. indemniz. —·—, Renta majowa 81·45, Austr. renta koron. 81·65, Węgier. renta koron. 81·15, 56-letnie Listy Tow. kred. ziemsk. 81·75, 4% Listy Banku hip. 88·25, 4½% Listy Banku hip. 91·—, 5% Listy Banku hip. —·—, 4% Listy Banku kraj. 82·75, 4½% Listy Banku kraj. 92·—, 4% Gal. Obl. propin. 97·90, 4% Gal. pożyczka kraj. z r. 1893 85·75, 4% pożyczka m. Lwowa 81·25, 4% pożyczka m. Krakowa 79·75, Losy tureckie 234·25, Marki 118·02, Ruble 254·75, Rosyj. pożyczk —·—, Skoda 821·50, Powsz. B. depoz. —·—.

Usposobienie trochę poprawione.

Wiedeń, 24 września. Cukier 21·10—21·20; 21·20—21·30. spokojny. Spirytus spokojny 59—60. Nafta Stand Oil za wagon 3540.

Berlin, 24 września. (Zamknięcie giełdy). Nowy Jork —·—, Warszawa krótkie —·—, Wiedeń krótki 84·60, Austryackie noty 84·70, Rosyjskie noty 215·—, Amerykańskie noty 419·50, 3% pruskie konsole 75·50, włoskie —·—, 4½ prc. polskie listy zastawne 85·30, Niemiecki bank państwowy 135·90, Austryackie akcye kredytowe 198·37, Berlińskie Towarzystwo handlowe 161·50, Diskonto Komandit 184·62, Austryackie koleje państw. 151·25, Lombardy 26·10, Kanada Pacific 225·37, Losy tureckie 165·50, Hohenlohe 149·75, Phönix 251·50, Gelsenkirchner 188·87, Hamburg-Ameryka Packetfahr 145·75, Hansa 312·75, Północny Lloyd 124·75

Z drukarni Literackiej w Krakowie. ul Jagiellońska 10
Rządca drukarni L. K. Górski.